

Drozdowski, Marian

"Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919", Jerzy Holzer, Warszawa 1962 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/2, 349-351

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

skim — „Jordanie”, należało dodać, że jest on autorem wspomnień, z którymi polemizuje Sczaniecki. Przy Janie Dobrzańskim dziwnie brzmi określenie „agitator antyaustriacki i dziennikarz”, bez podania jego roli w czasie powstania styczniowego. Julian Tarnowski zginął nie w utarczce, ale w bitwie pod Komorowem 19 czerwca 1863. Grochowiska to miejsce bitwy Langiewicza z wojskiem carskim 18 marca 1863. Do charakterystyki pamiętnikarza należałoby dodać: ur. 1 kwietnia 1836, wydał „Niezabudkę przez Ossorię. Pismo zbiorowe”, Bendlikon 1865. Zauważyć również należy, że wbrew temu, co pisze wydawca, osiedlenie w Galicji bynajmniej nie wynikało z obaw przed represjami pruskimi (po amnestii 1869 r. wrócili bardziej skompromitowani: Działyński i Taczanowski).

Zastrzeżenia co do celowości budzi zamieszczona dość schematyczna mapka pogranicza Królestwa i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, na którą nawet nie naniesiono trasy pochodu oddziału Taczanowskiego i dat potyczek. Szkoda, że w pamiętniku zabrakło podobizny Edmunda Taczanowskiego, mimo że autor losom jego oddziału poświęca sporo miejsca. Znalazły się natomiast całostronicowe podobizny mimochodem tylko wspomnianych osób (A. Kalksteina, Younga de Blankenheima, F. Łętowskiej, T. Niepokoyczyckiej, S. Kwileckiego, A. Banzemera, J. Wałęwskiego). Dzięki redukcji całkowicie zbędnych ilustracji zyskałoby się miejsce na opublikowanie przynajmniej tych fragmentów, które odnoszą się do lat 1860—62.

Jerzy Zdrada

Jerzy Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*, Warszawa, PWN, 1962, s. 466.

Recenzowana praca jest ważną pozycją powojennej historiografii polskiej podejmującej badania dziejów polskiego ruchu robotniczego. O fakcie tym decyduje podjęta tematyka, dogłębne wykorzystanie źródeł i sposób interpretacji zjawisk historycznych.

J. Holzer daje w swojej pracy wprowadzenie do historii PPS okresu dwudziestolecia międzywojennego. W pierwszych trzech rozdziałach autor przedstawia historię PPS Kongresówki i PPSD w okresie od rewolucji marcowej do listopada 1918 r. Uwagę autora skupiają takie zagadnienia jak stosunek wymienionych partii do rewolucji marcowej w Rosji, do kryzysu legionowego i nowych koncepcji aktywistycznych. Zdaniem Holzera, PPS we wrześniu i październiku 1917 r. wyrażała gotowość lojalnej neutralności przy budowie podstaw państwowości polskiej przez ugrupowania prawicy społecznej, pod warunkiem zajęcia przez nie samodzielnej pozycji wobec okupantów i przyjęcia burżuazyjnodemokratycznych zasad budowy ustroju Polski (s. 73).

W dalszym ciągu autor analizuje stosunek PPS i PPSD do rewolucji listopadowej wskazując ogólnikowo na rosnący w tych partiach krytycyzm wobec metod przeobrażeń rewolucyjnych stosowanych przez bolszewików i traktowanie władzy bolszewickiej jako przejściowej. Po przedstawieniu stosunku PPS do traktatu brzeskiego z Ukrainą i ruchu protestacyjnego inspirowanego w poważnej mierze przez socjalistów, autor analizuje zmiany w polityce ich i działalności na tle obrad XIV Zjazdu PPS i XIV Kongresu PPSD.

Na XIV Zjeździe PPS (wrzesień 1918 r.) zarysowały się, zdaniem Holzera, trzy nurty. Nurt prawicowy, reprezentowany głównie przez Morączewskiego, wysuwał koncepcję „konsolidacji narodowej” opartej na porozumieniu Komisji Polskich Stronnictw Demokratycznych z Międzypartyjnym Kołem Politycznym. Ówczesne kierownictwo skłaniało się do koncepcji „konsolidacji demokratycznej” polegającej na utrzymaniu ścisłego sojuszu ze stronnictwami KPSD i POW. Wreszcie le-

wica partyjna coraz odważniej akcentowała konieczność przygotowania partii do rewolucji socjalistycznej. Pod wpływem lewicy Zjazd traktował przeżywany okres jako okres rewolucji społecznych prowadzących dzięki międzynarodowej walce proletariatu do urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego.

Część pierwszą pracy kończy przedstawienie rozwoju organizacji i wpływów PPS i PPSD w okresie marzec 1917 — wrzesień 1919.

W części drugiej Holzer opisuje dzieje PPS podczas niezmiernie bogatych w wydarzenia pierwszych miesięcy niepodległości.

Poza rozdziałem VI poświęconym strukturze organizacyjnej i zakresowi wpływów PPS w okresie listopad 1918 — czerwiec 1919 autor porządkuje prezentowany materiał według zasady chronologicznej. I tak w rozdziale IV znajdujemy szczegółową analizę udziału PPS i PPSD w akcjach przygotowawczych przed utworzeniem niepodległego państwa oraz opis działalności tych partii w dniach rządu lubelskiego i powrotu Piłsudskiego. W rozdziale następnym Holzer traktuje o polityce PPS i PPSD w okresie gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego koncentrując się na problematyce XV Zjazdu PPS i styczniowej akcji wyborczej. Problematyka roli PPS i PPSD w sejmie, Radach Delegatów Robotniczych, w samorządzie i ruchu zawodowym wypełnia treść VII rozdziału pracy, którą autor kończy opisem Kongresu Zjednoczeniowego oraz przedstawieniem faktów związanych z powstaniem PPS-Opozycji.

W zakończeniu autor podsumowuje wyniki badań stwierdzając robotniczy charakter PPS — PPSD ze względu na środowisko społeczne, program i hasła wymienionych partii. Następnie podkreśla, że w środowisku robotniczym partie te posiadały przewagę nad innymi ugrupowaniami politycznymi. Syntetyzując uwagi w przedmiocie ewolucji politycznej PPS i PPSD, autor powtarza wyeksponowaną w opracowaniach propagandowych tezę, że w ostatecznym rezultacie reformistyczne pojmowanie socjalizmu i walki klasowej prowadziło do postawy solidaryzmu narodowego, odrzucenia proletariackiego internacjonalizmu i przyjęcia postawy nacjonalistycznej (s. 449).

Cytowane powyżej streszczenie pracy wskazywałoby na to, że autor, korygując w szczegółach dotychczasowe uproszczenia ujęcia dziejów ruchu socjalistycznego, w zasadzie afirmuje generalną ocenę tego ruchu w powojennej historiografii. W pracy historycznej szczegóły odgrywają rolę czasem większą od wniosków, nie zawsze konsekwentnie wynikających z prezentowanego materiału. W sporze o szczegóły autor ma rzadko spotykaną odwagę polemizowania z uznanymi autoritetami, polemizuje z nimi także pośrednio, przedstawiając swoje pozytywne poglądy, jakże zazwyczaj różne od koniunkturalno-politycznych ocen ruchu socjalistycznego (robotniczy charakter tego ruchu, zakres jego wpływów, ujęcie problemu niepodległości i innych odczuwanych konkretno-historycznych interesów proletariackich).

Recenzowana praca prowokuje do dyskusji i to także jest jej niewątpliwą zaletą.

Autor w analizie faktów historycznych świadomie stosuje metodę zbliżenia, polegającą na ich rozpatrywaniu w oderwaniu od tzw. tła społecznego. W związku z tym wydaje się, że słabą stroną pracy jest powierzchowne przedstawienie motywacji działań politycznych PPS i PPSD. Czy motywacji tej należy tylko szukać w strachu przed rewolucją w ogóle? Sekciarsko-dogmatyczne ujęcie przez SDKPiL i PPS-Lewicę problemu niepodległości i innych demokratycznych celów potęgowało te obawy obok innych czynników. Wydaje się także, że na ocenę działalności PPS przełomu 1918—1919 r. rzutować musi analiza ówczesnej struktury społecznej Polski w ogóle, a struktury proletariatu w szczególności. Osobiście skłaniam się do hipotezy, że Polska przełomu 1918/1919 stała przed przewrotem typu demokra-

tycznego. Zorganizowanie instytucji republikańsko-demokratycznych, nowoczesne ustawodawstwo społeczne, reforma rolna, oto były potrzeby społeczne odczuwane przez szerokie rzesze społeczeństwa, a nie tylko przez jego proletariacką awangardę. Praca Holzera, koncentrująca się na stosunkach PPS — KPP, zbyt słabo moim zdaniem pokazuje rolę PPS w inicjowaniu walki o demokratyczne reformy, które legły u podstaw II Rzeczypospolitej. Wydaje się także, że autor zbyt silnie wyeksponował problem tzw. lewicy partyjnej, słabo pokazując natomiast płynność nastrojów panujących w partii oraz fakt, że znaczna część lewicowców pozostała w partii, z wyjątkiem tych, którzy wyraźnie ewoluowali w kierunku stanowiska ideowego reprezentowanego przez KPRP. Podobnie jak w innych pracach dotyczących 1918 r. bardzo powierzchownie został potraktowany problem Opozycji Robotniczej (grupy Szczerkowskiego) w PPS-Lewicy. Dla Łodzi, Pabianic i innych ośrodków łódzkiego okręgu przemysłowego było to zagadnienie pierwszorzędnej wagi politycznej. Ciekawe byłoby także wyjaśnienie roli byłych działaczy opozycji robotniczej PPS-Lewicy w PPS Kongresówki.

Poważną luką recenzowanej pracy jest pominięcie (prawdopodobnie głównie z powodu trudności warsztatowych) historii PPS zaboru pruskiego. Poza tym należy zaznaczyć, że autor traktuje o dziejach PSD i PPS Kongresówki w oderwaniu od międzynarodowego ruchu socjaldemokratycznego, co uniemożliwia uchwycenie polskiej specyfiki ruchu socjaldemokratycznego wynikłej głównie z dużej presji problematyki ruchu narodowowyzwoleńczego. W związku z tym uważam za chybiające nadawanie aktywowi PPS etykietyki „polskich scheide-manowców” przez historyków znanych z dużego temperamentu polemicznego. *Nota bene* w ówczesnej PPS, a w szczególności w PPS zaboru pruskiego, dominowały poglądy bardzo krytyczne wobec polityki prawicy SPD.

Do słabszych stron pracy zaliczyłbym także zagadnienie terytorialnego ujęcia historii PPS, brak podkreślenia specyfiki działalności większych terenowych organizacji. Szczególnie upominałbym się o Łódź i okręg łódzki. Niezrozumiałe jest także incydentalne potraktowanie przez autora stosunku PPS do partii socjaldemokratycznych mniejszości narodowych ówczesnej Polski.

Mimo wspomnianych zastrzeżeń, do których m. in. dołączyć by można takie, jak interpretacja pepesowskiej polityki aktywizmu i ogólnikowe potraktowanie działalności Pogotowia Bojowego PPS, stosunek PPS do nacjonalizmu, reakcji partii na ustąpienie Moraczewskiego, recenzowaną pracę obok pracy Janusza Żarnowskiego uważam za najbardziej dojrzałe naukowo studium dziejów PPS czasów II Rzeczypospolitej i okresu bezpośrednio ją wyprzedzającego.

Marian Drozdowski

Stefan Arski, *My Pierwsza Brygada*, Warszawa 1962, Czytelnik, s. 479, nrb 5, tabl. 24.

Recenzowana książka spotkała się z żywym zainteresowaniem zawodowych historyków oraz szerokich kręgów miłośników historii. Siedmiotysięczny nakład szybko wchłonął rynek księgarski. W moim przekonaniu na popularność książki wpłynęło wiele okoliczności, jak też walorów pióra Arskiego. Nie jest on zawodowym historykiem. Jest publicystą historycznym, który począwszy od tytułu swych szkiców poprzez śmiałe ferowanie sądów i wniosków, koncentrację zainteresowania na *dramatis personae* epoki i lekkość pióra potrafi zainteresować swą pracą czytelnika.

Czytelnik ten został przygotowany na przyjęcie książki poprzez odcinki „Przełądu Kulturalnego” oraz superpozytywne recenzje pióra Górnickiego, Ryszki i Koźniewskiego. Byli piśmudczycy szukali w książce opisu swo-